

# Rozmowa z córeczką

nie „Wyzwolenia“ i „Konia“. Czy tamci też robili kabaret i występowali po raz pierwszy?

— Nie, Skuszanka i Krasowski otrzymali nagrodę za całokształt twórczości, za wiele ciekawych przedstawień, a „Wyzwolenie“ zostało jednomyślnie ocenione jako najlepsze w Polsce.

— Więc co z tymi kryteriami, tatusiu?

— Oj, Moniko, przerwałaś mi czytanie.

— Tatku, kto jest największym pisarzem Polski?

— Dla mnie Gombrowicz. I z tym zgadza się większość krytyków.

— Co on pisze?

— Powieści, dramaty, pamiętniki.

— To czemu z okazji nagród „Przeгляdu Kulturalnego“ głosowano na niego jako na esseistę i nagrodę przyznano Mycielskiemu. Czy Gombrowicz nie jest esseistą?

— Jest także znakomitym esseistą.

— Ale gorszym od Mycielskiego, co?

— Chyba nie.

— Wieć jak to jest z tymi kryteriami?

— Kochana, muszę dokończyć artykuł i zaraz wychodzę.

— Poczekaj tatku jeszcze chwilkę. Kto dostał nagrodę wydawców?

— Hłasko.

— Czy on wydał dużo książek?

— Jedną. Tom opowiadań.

— To pewnie w wielu wydaniach...

— Kiedy otrzymał nagrodę, tylko w jednym...

Córeczka pokręciła głową.

— Mnie się wydaje że wydawcy powinni przyznać nagrodę pisarzowi, z którym mieli już wiele razy do czynienia i który pomógł im niejednokrotnie wykonać plany wydawnicze.

— A masz coś przeciwko Hłasko?

— Nie, nie czytałam. Ale zdaje mi się że należała mu się raczej jakaś inna nagroda, może „Nowej Kultury“, może „Przeгляdu Kulturalnego“. Nagroda za debiut, za oryginalność...

— No, idź już córeczko, patrz już trzecia...

— A tatku, kto wydaje takie kryteria?

— Kto? Specjalne sądy konkursowe, ludzie mądrzy, specje od danej dziedziny.

Monika spojrziała na mnie i powiedziała.

— Acha...

Tatusiu, co to są kryteria? — spytała mnie córeczka korzystając z tego że odłożyłem gazetę.

— Kryterium, Moniko, to jest pewien sprawdzian albo ocena służąca do wydawania sądu o czymś, jakaś miara, za pomocą której oceniamy prawdziwość jakichś twierdzeń.

— Daj mi, tatku na to przyklad.

— Najlepszym stopniem jest piątka, prawda? Więc najlepszą uczennicą będzie ta twoja koleżanka, która ma najwięcej piątek.

— Rozumiem. To w takim razie, co to jest koń?

— Jakto co to jest koń? Nie widziałas nigdy konia?

— Ale nie ten. Ten warszawski.

— Pewnie idzie ci o teatrzyk który nazywa się „Koni“?

— Właśnie.

— To jest kabaret pantomimiczny, bardzo zabawny, stworzony przez pięciu aktorów.

— I oni tak dawno ujeżdżają?

— Nie, to ich pierwszy program.

— A czy ich przedstawienie jest najwspanialsze w Polsce?

— Tego nie powiedziałbym.

— Więc wyjaśnij mi dlaczego do nagrody Krytyków Teatralnych wysunięto Skuszanke i Krasowskiego, krakowskie przedstawie-